№. 33. Warszawa 17 Sierpnia 1907 r. Rok 2.

Warunki prenumeraty: w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopł. się miesięcznie k. 5. Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Na 1 stronicy okładki 30 kop. Na innych stronicach 20 kop. Nadesłane (w tekście) 75 kop.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 kop.

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.

Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.** Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2. Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Prenumerata „Kosmetyki“ w Galicji wynosi: rocznie koron 15, półrocznie kor. 7.50 hal. kwartalnie kor. 3.75 hal.

Główne zastępstwo na Galicję w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Dr. Luster — Kraków.

Pielęgnowanie cery.

Połysk twarzy.

(Ciąg dalszy).

Przejdźmy obecnie do czynników, sprzyjających wytwarzaniu się połysku twarzy. Wiadomo, że w normalnych warunkach wydziela się z gruczołów łojowych nieznaczna ilość płynnego tłuszczu, potrzebnego do natłuszczenia powierzchownych warstw zrogowaciałego nabłonka skóry. Dla łatwiejszego zrozumienia fizyologii i zboczeń funkcyi wydzielniczej tłuszczu nadmienimy, że owe gruczoły łojowe nie są niczem innem jak torebkami, powstałemi przez wpuklenie się skóry ku jej warstwom wewnętrznym. Ściany tych torebek wysłane są komórkami, a dno gruczołu sięga do warstwy skóry, obfitującej w liczne naczynia krwionośne, dowożące materyał, z którego owe gruczoły produkują płyn oleisty.

Wielkość gruczołów łojowych waha się, zależnie od ich umiejscowienia; i tak spostrzegamy na nosie, brodzie i czole znacznie większe torebki, aniżeli na pozostałej reszcie skóry twarzy. Stąd to pochodzi, że wymienione rejony okazują większą skłonność do pokrywania się połyskującą masą od reszty twarzy.

Tyle na razie z zakresu anatomii tych narządów, które stanowią niemal oddzielne laboratorya chemiczne dla produkcyi tłuszczu.

Nadmieniliśmy wyżej, że do wytworzenia tłuszczu potrzebny jest koniecznie dowóz materyałów drogą naczyń krwionośnych. Wynika stąd konkluzya, że ilość produkowanego w gruczołach tłuszczu pozostaje w stosunku proporcyonalnym do obfitości dowozu krwi do komórek olejotwórczych. Potwierdzenie naszego zapatrywania znajdujemy w tych czynnikach, którym towarzyszy przekrwienie skóry, a do tych zaliczamy: wpływy zewnętrzne i wewnętrzne — przeważnie natury odruchowej.

Z wpływów zewnętrznych wymienimy w pierwszym rzędzie momenty natury *termicznej.* Każdy z czytelników obserwował zapewne pojawienie się połysku twarzy w porze gorącej, gdy podczas spaceru lub wycieczki skóra twarzy — poddana działaniu słońca—ulega p r z e k r w i e n i u. To samo zauważyć można u kobiet, rozgrzewających w kuchni przy blasze twarz, która rychło pokrywa się warstwą połyskującego oleju.

Niektórzy odnoszą to zjawisko mylnie do wyłącznej wydzieliny potu. Gdyby tak w istocie było, musiałaby twarz po ochłodzeniu wrócić do normalnego, matowego wyglądu, gdyż pot ulatnia się szybko w niższej temperaturze, a stałe jego części raczej sprowadzają matowość, aniżeli połysk. Matowości takiej atoli nie spostrzegamy w większej liczbie przypadków, lecz przeciwnie, połysk utrzymuje się przez czas dłuższy, a ustępuje dopiero po zemulsjonowaniu tłuszczu alkaljami mydła podczas mycia.

U osób, skłonnych do obfitszej wydzieliny p ł y n n e g o tłuszczu, zauważyliśmy potęgowanie się tej przypadłości w czasie mycia twarzy gorącą wodą. Wysoka bowiem temperatura wody działa podobnie jak promienie słońca, t. z. wywołuje również przekrwienie. Przypadłość ta stanowi zatem przeciwwskazanie do stosowania gorącej wody, o czem zresztą później przy omawianiu leczenia połysku twarzy i zapobiegania tej anomalii pomówimy.

Mimochodem zaznaczyć wypada na tem miejscu, że parówki *) twarzy nie nadają się bynajmniej do pielęgnowania twarzy o wzmożonej funkcyi wydzielniczej p ł y n n e g o tłuszczu.

Godne jest zaznaczenia, że momenty psychiczne, warunkujące zaczerwienienie twarzy, dają również impuls do chorobowego nasilenia funkcyi gruczołów łojowych.

Wszelkie stany chorobowe w narządach wewnętrznych, powodujące kongestye twarzy, mogą wytworzyć tło do wzmożonej produkcyi tłuszczu; zauważyć można również związek przyczynowy między schorzeniami żołądka a produkcyą tłuszczu z gruczołów twarzy.

Niezmiernie ważny jest wpływ życia *płciowego* na funkcye fizyologiczne skóry w ogólności, a w szczególności na sprawność gruczołów w niej zawartych. Obszerniejsze prace z zakresu hygieny seksualnej w odniesieniu do urody odkładamy na przyszłość, dziś zaś pragniemy zwrócić pobieżnie uwagę czytelników na częste schorzenia w sferze narządów wydzielniczych w następstwie jednego ze zjawisk autoerotycznych, a mianowicie — samogwałtu (onania, masturbacya).

Już w normalnych warunkach zauważono obfitą wydzielinę potu w następstwie wstrząśnienia układu nerwowego; wydzielina ta wzmaga się jednakże—zdaniem badaczy zjawisk seksualnych — w chwili kulminacyjnego podrażnienia układu nerwowego u osób,

*) O parówkach twarzy pomówimy w przyszłości.

zaspokajających pożądania płciowe sposobem nienaturalnym. Badając wzmiankowaną zależność, dochodzi się do przerażających wprost cyfr. Aczkolwiek o tej kwestyi jeszcze pomówimy, nadmieniamy, że zdaniem Bergera, wybitnego neurologa, oddaje się masturbacyi przeszło 90% ludzkości, nie wykluczając dzieci w wieku lat 6 i dorosłych (mężczyzn i kobiet).

Nie podzielamy zdania niektórych autorów, jakoby samogwałt stanowił przyczynę wyłączną dla zmian chorobowych w gruczołach łojowych, w rodzaju wzmożonej wydzieliny oleistego tłuszczu, wągrów i pryszczy, lecz wyrażamy przekonanie, oparte na własnych doświadczeniach w praktyce, że masturbacya daje tylko często impuls do różnorodnych zmian chorobowych w gruczołach łojowych, oraz utrudnia nieraz leczenie przypadłości wzmiankowanych. Bywają wypadki schorzenia gruczołów łojowych u osób, które nie oddawały się nigdy masturbacyi, co będzie zrozumiałe, jeśli uwzględnimy silnie rozwiniętą reakcyę odruchową w gruczołach skóry w okresie rozwoju płciowego. Dowodem naszych wyłuszczeń jest fakt, który codziennie obserwujemy w praktyce, iż zmiany w gruczołach łojowych rozwijają się u osób — do przypadłości tych skłonnych — z chwilą dojrzewania płciowego, a często nasilają się wągry i wykwity u kobiet przed każdą miesięczną przemianą fizyologiczną. Ostatni moment świadczy niezbicie o ścisłym związku między skórą a narządami płciowymi.

Wobec powyższych wywodów łatwiej zrozumieć wpływ masturbacyi na różnorodne schorzenia skóry, która stanowi czynnik może najpotężniejszy w szeregu bodźców seksualnych, działających ujemnie na skórę.

Przy sposobności winniśmy zaznaczyć, że spychanie wykwitów w wieku młodocianym na karb wstrzemięźliwości jest co najmniej nieusprawiedliwione.

Przekonaliśmy się powyżej, że okres dojrzewania płciowego jest już sam przez się bodźcem do zmian chorobowych w gruczołach skóry, a cóż dopiero silniejsze wstrząśnienia układu płciowo-nerwowego. Nie przeczę, iż naturalne zaspokojenie popędu u zupełnie rozwiniętych osób jest z innych względów wskazane, atoli powinno ono odbywać się u osób ze schorzeniami gruczołów łojowych właśnie rzadziej, aniżeli u normalnych. Dotąd wszelako inaczej bywało; młodzieńcom dorastającym radzono, „uczynić zadość wymaganiom natury“, a ci tonęli niemal w rozkoszach życia, nieświadomi czynu, wyczerpującego — z powodu nieumiarkowania — fizycznie i umysłowo. Mimowoli wkroczyliśmy w dziedzinę zapobiegawczo-leczniczą, a reasumując nasze wywody z zakresu seksualnego — odnośnie do zmian w gruczołach łojowych — zaznaczamy, że nieumiarkowane życie płciowe, a w wyższym znacznie stopniu częsta masturbacya, sprzyjają różnorodnym zboczeniom skóry natury łojotokowej.

Wstrzemięźliwość jest w wypadkach schorzeń skóry na tle łojotoku raczej wskazana, aniżeli przeciwwskazana.

Zmiany łojotokowe zdarzają się często u ludzi zupełnie wstrzemięźliwych i nie oddających się podrażnieniom autoerotycznym.

(Dokończenie nastąpi).

Feljeton.

Aforyzmy i myśli.

Zebrał Z.

(Dalszy ciąg).

Gdyby Joanna d'Arc zamiast pancerza zbrojnego włożyła na się gorset, kto wie, czyby Francja miała Napoleona.

Tayllerand.

*

Matką gorsetu jest glupota, ojcem — zły gust.

Napoleon.

*

Cztery czynniki warunkują urodę: czystość ciała, świeże powietrze, dobry sen i racjonalne odżywianie.

Liebig.

*

Piękność jest najwyższem zharmonizowaniem indywidualności śród niezmiennie zakreślonych granic rozwoju *normalnego.*

Prof. Stratz.

*

Usta to wrota do zdrowia i choroby.

Prof. Gońka.

*

Bezzębni mogą zawsze i wszędzie mówić bez ograniczenia, ponieważ do nich nie da się zastosować: „Trzymaj język za zębami“.

Bauer.

*

Notatki hygieniczno-kosmetyczne.

Waga ciała kobiecego.

Waga ciała kobiecego zarówno jak męzkiego nie bywa zawsze jednakową, lecz waha się, w zależności od pór roku. Naturalnie, iż mowa tu jest o ciele w stanie zupełnego zdrowia, gdyż choroby same przez się wpływają w sposób bardzo dobitny na zmianę tej wagi.

Dr. Richardson przeprowadził bardzo liczne i ścisłe badania w tym kierunku. Za objekt swych badań brał on kobiety w wieku od 20—30 lat, prawidłowo i kształtnie zbudowane, wzrostu normalnego (średniego), zupełnie zdrowe fizycznie i umysłowo. Oto wyniki tych ciekawych pięcioletnich badań na materjale, obejmującym przeszło 5000 osób:

1) Waga ciała kobiecego zaczyna zmniejszać się we wrześniu, i zmniejszanie się to trwa do kwietnia.

2) W kwietniu ciało zaczyna przybierać na wadze; przyrost ten dobiega swego punktu kulminacyjnego w czerwcu i kończy się w sierpniu, poczem od września waga zaczyna się zmniejszać.

A oto tablica poglądowa:

W styczniu ciało *traci* 0,14% swej wagi.
w lutym. 0.24
w marcu 0,95
w kwietniu *przybiera* 0,03
w maju 0,02
w czerwcu 0,52
w lipcu 0,08
w sierpniu 0.20
we wrześniu *traci* . 0,21
w październiku . . 0,10
w listopadzie . . . 0,03
w grudniu. . . . 0,05.

Cyfry powyższe najwymowniej dowodzą potrzeby prawidłowego funkcjonowania skóry: ta ostatnia w lecie funkcjonuje lepiej, wskutek czego, pomimo wzmożonej transpiracji, ciało przybiera na wadze; w zimie natomiast, ze zmniejszeniem transpiracji, upośledzonem zostaje t. zw. skórne oddychanie, na czem traci przemiana materji, i wskutek tego waga ciała zmniejsza się. Pewną rolę odgrywa również odżywianie: w lecie spożywa się więcej pokarmów roślinnych, w zimie natomiast więcej mięsa.

Migrena.

Do rzędu przykrych cierpień, których leczenie jest bardzo skomplikowanem i trudnem, należy migrena. W ostatnich czasach lekarze francuzcy i szwajcarscy z powodzeniem stosują przy leczeniu tej uporczywej przypadłości środek podług przepisu następującego:

Listków senesowych 5,0
„ melisy 5,0
Rozmarynu 3,0
Verbeny 5,0
Kopru 2,5
Szałwii 5,0
Mięty 2,5

Wszystkie składniki powyższe powinny być możliwie świeże, dobrze przechowane i bardzo czyste. Miesza się je i rozciera dokładnie, przechowując w miejscu suchem.

Do jednorazowego użytku służy ¼ część mieszaniny na filiżankę wody gorącej. Odwar ten (o bardzo

---

Bezzębne szczęki czasem najboleśniej kąsają.
P. Klejn.

*

Daleko łatwiej jest znaleźć kobietę, oddającą swe ciało *miłości mężczyzny*, niż *oczom artysty*.
Goethe.

*

Nie nagość jest niemoralną, ale oczy widza: ten jest niemoralny, kto w nagim posągu Venus widzi nie dzieło sztuki, lecz kobietę.
Prof. Stratz.

*

Miarą poziomu cywilizacji jest zapotrzebowanie środków do pielęgnowania ust.
Prof. Röse.

*

Usta bez zębów to — młyn bez kamieni.
Servantes.

*

Krótka spódniczka córki przedłuża młodość matki.
P. Klejn.

*

Gdy spoglądam na piękną nóżkę kobiecą, domyślam się zaraz, jak pięknym musi być jej dalszy ciąg.
Alfred Musset.

*

Największy mędrzec jest głupi wobec najgłupszej lecz pięknej kobiety.
Ezop.

*

Skończona piękność i kwitnące zdrowie idą zawsze w parze.
Prof. Sahli.

*

przyjemnym smaku) popijać należy po jedzeniu — o ile stosuje się go jako środek *zapobiegawczy* przeciw napadom migreny, i rano na czczo lub podczas napadu, jako środek *usuwający* samą przypadłość.

W ciągu dnia zaleca się wypić od 4—6 filiżanek; zazwyczaj po 2—3 filiżankach migrena ustępuje.

Dr. L. S.

Z nad morza.

(Korespondencja własna „Kosmetyki").

Folkestone w sierpniu.

W tym roku ciekawość zapędziła mnie aż do Anglji. Dosyć już miałem badów niemieckich, a ponieważ arystokratyczne zdrojowiska belgijskie i francuzkie nie licują z mojem demokratycznem usposobieniem, więc wybrałem się do Anglji, i nie żałuję tego. Wyznam szczerze, iż o zdrojowiskach angielskich nie tylko laicy, ale nawet my lekarze mamy bardzo zamglone pojęcie. Tyle się wciąż mówi i pisze w prasie fachowej i niefachowej o różnych Kołobrzegach, Zoppotach, Ostendach i Biaritżach, iż zdawać by się mogło że Anglja, pomimo iż jest wyspą naturalną, a więc ze wszech stron otoczoną morzem — nie posiada wcale zdrojowisk morskich! Jestem pewny, iż nazwy: *Folkestone, Brighton, Worthing* są znane zaledwie bardzo szczupłej garstce Polaków — zarówno lekarzy jak i kuracjuszów, a szkoda: tłumnie dążymy do badów pruskich, gdzie za duże pieniądze dają nam mało wygód, gdy tymczasem za takie same pieniądze—rodziny, posiadające zwłaszcza dorosłe dzieci, mogłyby spędzić lato w jednem z licznych zdrojowisk morskich na wybrzeżu Anglji, posiadającem wzorowo urządzone stacje nadmorskie, w których pobyt jest zarówno przyjemny jak i pożyteczny pod względem zdrowotnym i ogólno kształcącym.

Miejscowość kąpielowa Folkestone położona jest na południowem wybrzeżu Angjli, nad wspaniałym kanałem angielskim, na północno wschodniej części jego, niedaleko od Duwru.

Przypływ i odpływ morskiej fali w tej miejscowości jest bardzo znaczny, i pięknym jest widok wybrzeża podczas odpływu, gdy na dnie morskiem ukażą się naraz jak gdyby wyrosłe z pod ziemi fantastyczne skały morskie. Roi się wówczas od dzieciaków, wyławiających z pod skał ślimaki, gwiazdy morskie etc.

Fala morska jest bardzo silna, ciepłota wody wynosi około 15°, inaczej mówiąc, kąpiele tutejsze należą do t. zw. „chłodnych", to też właściwy sezon kąpielowy rozpoczyna się dopiero w połowie lipca i trwa zazwyczaj do października. Pomimo stosunkowo niewysokiej ciepłoty wody, kąpiele tutejsze, dzięki sprzyjającym warunkom meteorologicznym, odznaczają się niezwykłą łagodnością.

Wybrzeże w Folkestone jest bardzo obszerne i piaszczyste; ma dużo wspaniałych tarasów i prześliczny park. Dzięki wrodzonemu zamiłowaniu anglików do kwiatów — jest tu ogromna obfitość zieloności. Samo wybrzeże jest z przepychem niezwykłym urządzone i bardzo starannie utrzymywane. Główny spacer wylany jest asfaltem i ciągnie się na znacznej przestrzeni; wzdłuż całej promenady rozrzucone są ławki z wygodnemi poręczami; prócz ławek jest kilka oszklonych budek, znakomicie chroniących od deszczu i wiatru. Nie zapomnieli anglicy i o swojej ulubionej sportowej rozrywce—lawn-tennissie, któremu wyznaczony został honorowy teren w parku.

Same kąpiele morskie urządzone są nadzwyczaj wygodnie (oddzielnie dla mężczyzn — oddzielnie dla kobiet) i kosztują niedrogo: kąpiel wypada przeciętnie 24 kop. (pół szylinga).

Pobyt tutaj wypada nie o wiele drożej, niż w badach niemieckich. Mieszkania w hotelach i pensjonatach tutejszych, zarówno najdroższych, jak i najtańszych —urządzone są nader wygodnie, a co najważniejsza—z uwzględnieniem wszelkich postulatów hygieny. Czystość posunięta jest tutaj do pedantyzmu iście angielskiego — czem niestety na stałym lądzie może się pochwalić zaledwie kilka zdrojowisk. Ponieważ wszystkie prawie pokoje wychodzą na morze lub na ogród (domy nie mają poprzecznych oficyn a zamiast podwórek — mają ogródki), więc światła jest poddostatkiem. Na szczególną pochwałę zasługuje wysoce hygieniczny rozkład pokoi w pensjonatach: na parterze znajduje się sala jadalna z pokojem do palenia, na pierwszem piętrze—salon z czytelnią; pokoje mieszkalne mieszczą się na wyższych piętrach, a kuchnie w suterenach, doskona-

---

Piękna kobieta to lilja biała, którą marzycielowi żal jest zerwać, a którą tak często osioł zjada.

J. Czempiński.

*

Wszystkie niemal kobiety, z małymi bardzo wyjątkami, mają jakby wrodzoną urazę do t. zw. „piękności".

Blanka Halicka.

*

Ładna cera to ogromna ozdoba. Brzydka twarz nieraz podoba się wszystkim, bo jest świeża, a najładniejsze rysy nic nie znaczą bez ładnej barwy i gładkości skóry.

Prof. Stratz.

(D. n.)

le urządzonych i znakomicie wentylowanych, dzięki czemu nie zalatują żadne zapachy kuchenne.

Koszta utrzymania w pensjonacie (t. j. mieszkanie, życie, usługa i napiwki) wynoszą przeciętnie od 3—5 rubli dziennie od osoby. Tak zwana *kurtaksa* (opłata kąpielowa) i różne *trink* i *musikgeld'y*, pobierane tak skwapliwie w badach niemieckich, nie są wcale tu znane. Rozrywki wszelkie (wycieczki, gry, teatr etc.) są tu bardzo tanie.

Co się tyczy sprawy żywienia w pensjonatach tutejszych, to z przyjemnością stwierdzam, iż kuchnia angielska jest bardzo obfita i pożywna. Czy smaczna?— to rzecz gustu: do kuchni angielskiej, zarówno jak do niemieckiej i francuzkiej, trzeba się przyzwyczaić.

Jedzenie podawane bywa w pensjonatach zazwyczaj cztery razy dziennie: na 1 śniadanie (o godz. 8—9 r.) dają: herbatę, mleko, kakao, jaja na miękko lub rybę smażoną; o g. 12 podają drugie śniadanie — mięso z leguminą (pudding), o g. 4 — *five of lok* w salonie ogólnym (herbata z ciastkami) i wreszcie o g. 7 wiecz. podają... obiad, integralną część którego stanowi oczywiście *bifsteaks*, smażony po angielsku, t. j. na wpół surowy.

Na punkcie napojów — o ile zauważyć zdołałem — anglicy odznaczają się abstynencją.

Główny kontyngens kuracjuszów stanowią oczywiście anglicy. Pozatem bawią tu amerykanie, bardzo dużo francuzów, bawi tu kilkanaście rodzin hiszpańskich, włoskich, jest sporo niemców i szczupła garstka polaków. Dzieci jest tutaj niewiele; przeważnie młodzież płci obojga. Dużo widzi się tutaj bardzo ładnych i szykownych kobiet; nawet profan, mało biegły w etnografii na pierwszy rzut oka pozna, czy ma do czynienia z angielką, czy też z francuzką.

Wśród tych ostatnich przeważają paryżanki, które można określić jednem słowem: „szampańskie kobietki“. W chwilach, wolnych od fotografowania i gry w lawn-tennisa bawiłem się w amatora — etnografa biorąc za przedmiot swych studjów oczywiście same kobiety. Wyniki tych studjów etnograficznych ogłoszę w „*Kosmetyce*“, po powrocie do Warszawy.

Dr. W-ski.

Z piśmiennictwa.

Havelock Ellis. *Geschlechtstrieb und Schamgefühl.* Nakład Stubera w Würzburgu (r. 1907 — str. 433).

Dziełem powyższem obdarzył nas znów jeden z najwybitniejszych badaczy zjawisk seksualnych. Ostatnia ta praca znamionuje ogromny wysiłek ruchliwego umysłu psychologa, który obfitym plonem swych spostrzeżeń zasilał już nieraz półki księgarskie dziełami z dziedziny fizjo—i psychologii płciowej. Havelock Ellis zrozumiał potrzebę uświadomienia ogółu w tej dziedzinie nauki, która niezmiernie doniosłe znaczenie ma dla pedagogów, matek, opiekunów dzieci, lekarzy i świata prawniczego.

Havelock Ellis odznacza się niezrównanie bystrym zmysłem spostrzegawczym; temu przeto przypisać należy stanowisko jego w świecie naukowym; z poglądami jego na zjawiska seksualne liczy się cały świat powag, to też powitać należy jego najnowsze dzieło z prawdziwem zadowoleniem zwłaszcza, iż w pracy ostatniej rozwiązuje autor najaktualniejsze zagadnienia seksualne, których znajomość odda niezmierne usługi społeczeństwu.

Na 433 str. tego dzieła mieści się prawdziwa encyklopedya materyału w kwestyi wstydliwości, okresowości popędu płciowego i nienaturalnego zaspokojenia żądzy płciowej.

Mistrzostwem nazwać wypada rozwiązanie przyczyn wrodzonej wstydliwości. Autor zbija zdanie, jakoby ubranie wytworzyło wstydliwość, a opiera swe wywody na bardzo licznych przykładach z życia seksualnego pierwotnych ludów, które zdradzają wielki zasób wstydliwości, mimo zupełnej niemal nieznajomości odzienia.

Dział o okresowości popędu płciowego posłuży wielu za drogowskaz hygienicznego życia płciowego i wyjaśni chaotyczne zapatrywania laików na sprawę pobudliwości płciowej u mężczyzn i kobiet.

Sposobom nienaturalnego zaspokojenia popędu płciowego poświęca autor większą połowę dzieła.

W tym rozdziale znajdujemy smutny obraz stosunków, jakie stworzyły czasy nowożytne; autor odsłania wybryki płciowe (bez udziału drugiej płci) u dzieci, młodzieży i dorosłych. Znamienny jest opis przypadków autosuggestyi na tle nienaturalnego życia płciowego. Zjawisko to tłomaczy nam fakt częstego obwiniania zupełnie niewinnych osób o udział w obcowaniu cielesnem.

Dzieła w tym rodzaju wpłyną niewątpliwie dodatnio w kierunku umoralnienia ludzkości, bo otwarcie, jasno i poważnie odsłania autor kwestye seksualne, które dotąd ze zgubą dla ludzkości osłaniano niezrozumiałą tajemniczością.

Życzyć by wypadało, aby dzieło to dostało się i do rąk ustawodawców, a wówczas mielibyśmy znacznie mniej „przestępstw“ na tle seksualnem, aniżeli je dotąd statystyka— rzekomo miarodajna — wykazuje, albowiem odpadnie szereg niewinnie oczernionych ludzi przez osoby, popadające w halucynacye erotyczne.

Dr. Luster.

Odpowiedzi Redakcji.

Wołyniance. 1) Pigułki „Pink“ zawierają arszenik i żelazo. Podług ścisłej analizy składają się one z: 4% wody, 25% cukru, 30% wyciągu roślinnego, 13% żelaza, 1% potasu, 0,1% tlenku arsenowego i innych składników. Jak widać z powyższego, odpowiadają one mniej więcej powszechnie znanym pigułkom Blauda, z dodatkiem arszeniku. Cena ich jest stosunkowo wysoka. Preparatów t. zw. „wzmacniających“, zawierających żelazo w różnych postaciach, jest bardzo dużo. Żelazo zalecanem bywa w stanach anemicznych, stwierdzonych przez dokładne i ścisłe badanie krwi, arszenik—również u osób szczupłych, małokrwistych i źle odżywianych, którym brak sił i apetytu. Czy ten lub inny preparat będzie dla córki Sz. Pani odpowiedni—orzec może jedynie lekarz, po dokładnem zbadaniu. 2) Niech Sz. Pani przeczyta uważnie artykuł p. t. „O pielęgnowaniu biustu w okresie jego rozwoju“ w № 19 „Kosmetyki“.

Siwiejącej. 1) Technika farbowania włosów była podaną w № 14 „Kosmetyki“. 2) Przy *zbyt częstem* używaniu mydła nadmiar wywiązującego się ługu działa szkodliwie na naskórek, mianowicie: rozmiękcza go, powodując łuszczenie się naskórka, pękanie skóry, chropowatość i suchość jej, wskutek czego staje się skóra bardzo wrażliwą i skłonną do różnego rodzaju wykwitów. 3) Bez mydła. 4) Krem mitinowy. 5) Skutecznie tylko elektrolizą. 6) Adresów lekarzy nie podajemy.

Ex-wojskowemu. Farba ta zawiera ołów, szkodliwa—nie radzimy używać. 2) Znakomicie uspakajają cierpienia reumatyczne t. zw. kąpiele terpentynowe, które przyrządza się w sposób następujący: 100 gramów mydła miękkiego, 50 gramów terpentyny miesza się aż do otrzymania piany, poczem mieszaninę tę wlewa się do kąpieli. Po 5 minutach pozostawania w takiej kąpieli po całem ciele rozchodzi się dobroczynne ciepło, i pacjent czuje znaczną ulgę w cierpieniu. Kąpiel taka powinna trwać 10—15 minut. 3) Skutecznie tylko operacja chirurgiczna. Możliwa jest recydywa. Poinformuje najlepiej chirurg.

Młodej. Żyłki podskórne usuwa się elektrolizą. 2) Woda utleniona wybiela włosy. 3) Środek bezwartościowy. 4) Pigułki te zawierają arszenik. 5) Spirytus ogórkowy.

Matce. 1) Zez powstaje wskutek nieprawidłowego funkcjonowania mięśni gałki ocznej albo też wskutek wady wzrokowej. W większości przypadków wadę tę można usunąć *zupełnie* za pomocą operacji niedługo trwającej i niebolesnej. Radzimy jaknajprędzej udać się z córeczką do okulisty. 2) Częstość mycia głowy u dzieci zależy od szybkości zanieczyszczenia się skóry tłuszczem jakoteż od mniejszej lub większej skłonności do pocenia się. Jako normę przyjąć można: 1) *u dzieci do 6 lat dwukrotne mycie w ciągu tygodnia, 2) do 15 roku życia—jednorazowe.* W przypadkach zbyt suchej skóry i włosów należy myć głowę tylko raz na 2—3 tygodnie.

NADESŁANE.

Redaktor i Wydawca **Dr. H. Zamenhof.** Druk J. Kamińskiego, Nowy-Świat 48, Telefon 36 46.